

Uczenie się języka odkupienia

Lynne Hammond



Czy wiedziałeś, że język, którym się posługujesz na co dzień, może mieć potężny wpływ na twoje życie? To, co mówisz i jak mówisz, otwiera możliwość do szerokiego otwarcia drzwi lub też może te same drzwi zamknąć. Możesz być pewny tej prawdy, ponieważ ja tego doświadczyłam. Tutaj w Stanach Zjednoczonych (autorka jest Amerykanką - przy. red) jest wielu ludzi, którzy są ograniczeni przez swoją niedoskonałą gramatykę oraz używanie nieodpowiednich słów. Jest wiele zawodów i znajomości, które niestety, ale są poza ich zasięgiem; z prostego powodu – języka i słownictwa, jakiego używają.

Ta sama prawda odnosi się również do innych państw. Czytałam ostatnio o pewnym miejscu w Afryce, gdzie większość ludzi mówi w języku Suahili i zobaczyłam, jak wielu ludziom, którzy uczą się angielskiego, powodzi się znacznie lepiej niż tym, którzy tego nie robią. Język angielski otworzył im drzwi do całego świata!

Jestem pewna, że nie jest to żadną nowością. Jezus opisywał podobną sytuację w Ewangelii Marka 11,22-23, kiedy mówił do Swoich uczniów „... *Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek by rzekł tej górze: Wznies się i rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, lecz wierzył, że stanie się to, co mówi, spełni mu się*”.

Wielokrotnie, kiedy czytamy te wersety, skupiamy się na tym, że musimy wierzyć i nie wątpić. Ale jeśli dokładnie się im przyjrzyysz, zobaczysz, że Jezus wymienił tam wiarę tylko raz, a wypowiedzianie słów trzy razy! Oznacza to, że musisz większy nacisk kłaść na mówienie niż na samo (umysłowe) wierzenie.

„Nie mówię o tym, sostro Lynne”, ktoś mógłby powiedzieć. „Nie mówię zbyt wiele o tym, w co wierzę. Ja noszę w sobie milczącą wiarę”.

Nie, nie robisz tego. Jeśli nie wypowiadasz tego, w co wierzysz, nie masz wiary w ogóle. Wiem, że ze względu na to, że Biblia o tym mówi, duch wiary zawsze wyraża swoją wiarę! Przeczytajmy 2 Koryntian 4:13 a przekonamy się, że jest to prawdą. Apostoł Paweł mówi tam „*Mając zaś tego samego ducha wiary, jak to jest napisane: Uwierzyłem, przeto powiedziałem, i my wierzymy, i dlatego też mówimy*”.

Wypowiadaj to jako coś ojczystego

Niektórzy ludzie mają problem, ponieważ chcą, aby Bóg coś uczynił zanim mu o tym powiedzą. Kiedy ręka Boża się kogoś dotknie lub moc Boża spadnie, wtedy powiedzą, że to już się stało. Ale Bóg nie działa w taki sposób. Jego głos zawsze poprzedza Jego rękę. Przez całą Biblię jest to bardzo widoczne, Pan mówi coś, a potem to czyni.

W Pierwszej Księdze Mojżeszowej rozdziale pierwszym, Bóg powiedział coś, a potem to się stało, „*Niech powstanie światło!*” i powstało światło. W Dziejach Apostolskich, kiedy Bóg chciał wylać Ducha Świętego na pogan, posłał Piotra, aby powiedział o tym wszystkim zgromadzonemu w domu Korneliusza. Biblia mówi nam: „*Podczas, gdy Piotr jeszcze mówił ... Duch Święty spadł na wszystkich, którzy słuchali tego słowa*”. (Dz.Ap. 10, 44).

Jeden z największych Bożych sług, jakich znam, opowiadał kiedyś, jak Pan lata temu, nauczył go pewnej zasady. Kiedy wołał do Boga o swoje finanse, mówiąc jak wielkie ma rachunki do zapłacenia i jak tragiczna jest jego sytuacja, mówiąc: „Oh, Boże, potrzebuję cudu”. Pan przemówił do niego i rzekł: „Nigdy nie módl się w taki sposób o pieniądze, ponieważ pieniądze, których potrzebujesz, nie są zgromadzone w niebie. A ja nie przyjdę i nie wydrukuję ci ich, posyłając je do ciebie pocztą, nie jestem tym oszustem i malwersantem.

„Pieniądze, jakich potrzebujesz są na ziemi i w imieniu Jezusa masz władzę, aby rozkazać im do ciebie przyjść. Nigdy nie wypowiadaj tego, że ci czegośkolwiek brakuje, ponieważ to trzyma pieniądze z dala od ciebie. Im więcej narzekasz i jęczysz na temat tego, czego nie masz, tym bardziej te potrzeby będą cię nękać. Więc po prostu rozkaż tym pieniądzą do ciebie przyjść. Powiedz też szatanowi, aby zabrał swoje łapska od twoich pieniędzy, powiedz też aniołom, aby przyszli i spowodowali, aby twoje pieniądze wróciły do ciebie. A potem zacznij wywyższać Mnie i dziękować”.

Czy widzisz, czego Bóg nauczył tego pastora? Nauczył go, aby zaczął mówić językiem odkupienia, kiedy niepokoi się o swoje finanse.

„Ale ja próbowałam mówić w taki sposób i to w moim przypadku nie działa”.

To dlatego, że tylko próbowałaś. Powiedziałaś kilka słów wiary a potem powróciłaś do swojego starego sposobu mówienia. Jeśli rzeczywiście chcesz aby język odkupienia zaczął otwierać tobie drzwi, potrzebujesz stać się stałą i biegłą w tej sztuce. Musisz umieścić to głęboko w swoim sercu a potem zacząć wypowiadać... umieścić głęboko w sercu a potem wypowiadać to swoimi ustami... cały czas i bez ustanku, znów i znów, dopóki nie stanie się to twoim głównym językiem. Nie przestawaj używać tego języka dopóki nie zaczniesz posiadać go, jakby był twoim ojczystym językiem.

W rzeczywistości duchowej on naprawdę jest twoim ojczystym językiem. Od kiedy narodziłeś się na nowo, stałeś się dzieckiem Bożym, nie jesteś już obywatelem świata zdominowanego przez choroby, wątpliwości, strach i przygnębienie. Jesteś obywatelem nieba. Jesteś, jak mówi list do Efezjan 2,19 „*Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga*”.

Czy myślisz, że w niebie mówi z jakimkolwiek przestraczem i z niedowierzaniem, czy myślisz, że ktokolwiek tam myśli o chorobach i problemach? Czy myślisz, że oni tam wzdychają i narzekają, jak ciężko im tam jest? Z całą pewnością nie! Raczej cieszą się z ich niebiańskiego zaopatrzenia. Rozmawiają o obfitości i Bożym błogostawieństwie. Mówią o języku odkupienia.

To cudowne, możesz myśleć, ale ja nie jestem jeszcze w niebie. Ja przecież wciąż żyję na ziemi.

Wiem. Ale według Listu do Rzymian 8,17, jesteś dziedzicem Bożym i współdziedzicem Jezusa tu na ziemi, tak samo, jak będziesz nim w niebie. Oznacza to, że masz dostęp do wszystkiego, co należy do Jezusa. Dał ci przez Swoją krew wszystko, czego kiedykolwiek potrzebowałeś. Wykupił twoją wolność. Wykupił twoje zdrowie. Stał się biednym, abys ty mógł być bogaty. Został ukrzyżowany, pogrzebany i wzbudzony z martwych, abys mógł mieć tą samą jakość obfitego i szczęśliwego życia, które ma On.

Niektórym chrześcijanom bardzo ciężko jest uwierzyć w coś takiego. Przychodzą do kościoła, siadają z założonymi rękoma i zmarszczonymi brwiami, jakby byli na pogrzebie, ponieważ nie rozumieją jak dobrego mają Ojca. Nie wiedzą co od Niego otrzymali.

Jeśli jesteś jednym z tych chrześcijan, zacznij kopać w Nowym Testamencie i określ co już do ciebie należy w Chrystusie. Pozwól Bogu objawić ci, Kim i jak dobry On jest.

Mówię ci, Bóg kocha swoje dzieci i kocha dawać im prezenty. (Mat. 7,11) Jestem rodzicem, kocham i błogosławię moje dzieci. Mam w sobie nieustające pragnienie dawania im dobrych rzeczy. Ale moje zdolności są ograniczone. Mogę dawać im tylko tyle, ile sama posiadam. Ale Bóg posiada niezmierzone bogactwa!

Pomyśl o tym. Nasz niebiański Ojciec ma nieograniczone i niekończące się pragnienie, aby nas błogosławić oraz nieograniczone zdolności, aby tego dokonywać.

Bóg pragnie czynić coś dobrego dla ciebie teraz. Wystarczy, że dasz mu jedną malutką okazję do tego, a On przyjdzie do ciebie szybko i znajdzie sposób, aby cię pobłogosławić, ponieważ jest Dobrym Ojcem. On nie jest okrutnym Tatą, nie jest też lekceważącym Tatą. On jest Dobry!

Zagoń diabła do rogu

Jak możesz dać Mu możliwość do tego, aby mógł Cię błogosławić? Przez to, że będziesz używać Jego języka – języka odkupienia!

Jeśli nie wiesz, jak ten język brzmi, mogę powiedzieć ci teraz. Nie polega on na narzekaniu, majaczeniu i jęczeniu. On brzmi tak: „Chwała! Alleluja! Zwycięstwo należy do mnie!”

Właściwie, język odkupienia oparty jest o Biblię. Im bardziej i więcej i dokładniej ją znasz i wierzysz w to, co ona mówi, tym bardziej bliski ci będzie język odkupienia. Im więcej Słowa jest w twoim sercu, tym bardziej zaawansowane i profesjonalne będzie twoje słownictwo.

Język odkupienia charakteryzuje się posiadaniem pewnych form czasów, które są niezwykle istotne. Na przykład List do Kolosan 1,12 mówi: „*Dziękując Ojcu, który was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości*”.

Zauważ, że Pismo Święte nie mówi, że pewnego dnia w przyszłości, posiadziemy dziedzictwo w Bogu. Nie, Pismo mówi raczej, że Bóg już uczynił nas uczestnikami tego dziedzictwa. Zatem, kiedy mówisz językiem odkupienia, przywołuj wszystko, co Pan ci już zapewnił, poprzez odkupienie, a potem mów: *„To jest moje, w imieniu Jezusa”*.

Czasami taka nauka sprawia, że ludzie są zakłopotani. Nie mogą zrozumieć, jak można powiedzieć: „Zdrowie jest moje teraz” lub „powodzenie jest moje teraz”, kiedy ich ciała wciąż są chore a ich długi nie spłacone. Powiem ci, dlaczego, ponieważ Jezus 2000 lat temu zapłacił cenę za twoje uzdrowienie i twoje powodzenie. Zrobił to dla ciebie – już wtedy. Więc nie musisz próbować zdobyć czegoś, co już należy do ciebie w Nim.

Oczywiście, diabeł będzie próbował okraść cię z tych błogosławieństw. Będzie starał się wmówić ci, że nie masz wystarczającej wiary poprzez wskazywanie na symptomy twojej choroby lub niezapłacone rachunki. Nie pozwól diabłu cię zniechęcić. On jest zmiażdżonym wrogiem. Kiedy Jezus został ukrzyżowany, pobił diabła na jego własnym terytorium, ponieważ On zawsze był zwycięzcą. Biblia mówi *„Rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi”* (Kol. 2, 15).

Oznacza to dla nas dzisiaj, że Jezus zmiotł go całkowicie, umieścił go na linie, z tyłu swojego samochodu i przeciągnął przez całe miasto. Dlatego, kiedy diabłem stara się ukraść to, co jest już twoje w imieniu Jezusa, uczyn to samo. Wsadź go na linę i ciągnij wokoło, śmiejąc się jednocześnie i wyznając jego klęskę.

Nigdy nie jest za wcześnie, aby zacząć

Kiedy zaczynasz mówić o swoich pieniądzach, nie mów tak, jak mówi świat: „Nie wiem, co teraz zrobię. Po prostu nie wiem, jakie może być wyjście z takiej sytuacji. I chyba bez względu na to, co bym teraz zrobił, już nigdy się z tego nie wygrzebię”. Zamiast tego zacznij używać języka odkupienia i mów tak: „Błogosławię Cię Panie, Jezu, ty wykupiłeś mnie od przekleństwa (Gal. 3,13) a ubóstwo jest częścią tego przekleństwa (Księga Powtórzonego Prawa 28,28-40). Ty stałeś się biednym, abym ja mógł być bogaty (2 Kor. 8,9). Więc nakazuję teraz wszelkiemu niedostatkowi, aby usunął się z mojego życia i wzywam pieniądze, aby przyszły do mnie teraz. Chwała Tobie Panie, jestem bogaty, ponieważ Ty zaspokajasz wszystkie moje potrzeby (Fil. 4,19). Nigdy nie będzie mi niczego brakować, ponieważ mój Bóg ma upodobanie w powodzeniu Swojego syna (Ps. 34:10, 35:27)”.

Taki jest właśnie język odkupienia! Czy podoba ci się jego brzmienie? Ono czyni cię szczęśliwym, kiedy tylko to czytasz! Czyż nie?

Język odkupienia ma również inne odmiany. Język uzdrowienia. Język uwolnienia. Istnieje również język zbawienia oraz język przebaczenia. Kiedy zaczniesz władać tymi językami i zaczniesz łączyć je z wiarą, góry zaczną się ruszać ze swoich miejsc w twoim życiu!

Być może teraz te języki wydają ci się trudną do opanowania sztuką. Może brzmią dla ciebie jakoś dziwnie i obco. Ale nie martw się. Po prostu zacznij. Bóg będzie miał upodobanie nawet w tych pierwszych staraniach, które poczynisz przez wiarę i szczerść serca.

Jestem pewny, że Bóg patrzy na nas teraz tak samo, jak ja patrzę na swoją wnuczkę. Ona po prostu uczy się alfabetu. Kiedy pytamy: Jessie, jak wymawia się literkę 'p'? Ona mówi: „Pa, pa, pa, pa”.

Może wydawać się to dla nas niewielką sprawą, ale dla mnie i moich rodziców, jest to cudowną rzeczą. Wraz z moimi rodzicami jesteśmy po prostu nią zachwyceni i za każdym razem, kiedy tylko zauważymy mały postęp, sprawia to nam ogromną radość.

Jak daleko bardziej Bóg raduje się, kiedy widzi nas, po raz pierwszy starających się i gmerających, robiąc wszystko, aby po raz pierwszy coś powiedzieć w nowym języku!

Tak naprawdę to nie jest tu istotne czy jesteś świeżą osobą w rodzinie Bożej, nie jesteś za młody aby nauczyć się tego języka. Moja córka i jej mąż mają małą córeczkę, która skończyła kilka dni temu 14 miesięcy. Kiedy ona kicha zamiast mówić: „Na zdrowie” to tak, jakby wypowiadała to błogosławieństwo. Oni mówią: „Jesteś wyposażona we wszystko, co potrzebne, aby ci się powodziło.”

Myszę, że byłoby to najzabawniejszą rzeczą, gdybym zobaczyła w zeszycie dziecka te słowa. Czy możesz sobie to wyobrazić? Pierwsze słowa: skazana na powodzenie.

Jedno słowo na ten temat; gdyby to były jej pierwsze słowa, od czasu, kiedy zaczęłyby wzrastać, osiągałyby sukces, gdziekolwiek by się udała. Cokolwiek, do czego przyłożyłaby rękę, by się rozwijało i kwitło, ponieważ od najwcześniejszych lat zaczęła posługiwać się językiem odkupienia.

Chwała Panu! Tego właśnie chce dla ciebie twój niebiański Ojciec. Chce, abyśmy uczyli się tego języka. Chce też uczyć nas tego sam. Języka błogosławieństwa, języka łaski, języka pokoju, powodzenia, zbawienia w każdej dziedzinie naszego życia.

On pragnie uczyć nas języka odkupienia.

Więc przygotowuję swój umysł. Zamierzam zacząć się uczyć.

A ty?



Lynne Hammond sporo podróżuje w USA oraz poza granicami jako nauczyciel i autor ucząc na temat modlitwy. Wraz z e swoim mężem, Maciem, który jest pastorem dziewięcioletniego kościoła o nazwie Chrześcijańskie Centrum „Żywe Słowo” w USA w Brooklyn Park (Minneapolis). prowadzą także szereg różnych aktywnych działań (między innymi prowadzą program telewizyjny, piszą książki, są zaangażowani w edukację) na rzecz szerzenia Słowa Bożego.

By otrzymać więcej informacji na ten Mac Hammonda lub Lynne odwiedź ich stronę internetową [www. mac-hammond.org](http://www.mac-hammond.org) lub też napisz na adres: Mac Hammond Ministries, PO Box 29469, Minneapolis, MN 55428, USA.

Więcej artykułów autora po polsku znajdziesz na stronach:
www.oz.af.com.pl oraz www.af.com.pl